



Kwartalnik I Liceum Ogólnokształcącego
JANINA
im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie

Nr 13 XI 2023



Spis treści

Inauguracja roku szkolnego 2023/2024		4
Narodowe Czytanie „Nad Niemnem” (2023)		6
Dzień Edukacji Narodowej na wesoło		10
Erasmus Day w „Sobieskim”		12
Erasmus+. Guten Tag Bawario!		14
Galeria „Sobieskiego”		16
Od szczegółu do ogółu		18
Sukces Quartetu „Sobieski” w Gdańsku		24
Wspomnienie o Pani Profesor Bogumile Rutkowskiej-Papke		25
„Bez widoku”, ale z widokiem na kolejne wystawy		27
Co u naszych Absolwentów?		28
Ogólnopolski Przegląd Twórczości Literackiej „Lipa”		31
„Sobieski” biega – VII Memoriał ku pamięci prof. Macieja Kanteckiego		37

ADRES REDAKCJI

I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego
84-200 Wejherowo, ul. Bukowa 2 C
e-mail: redakcja@liceum1.pl

Redaktor prowadząca: Beata Plotka

Skład komputerowy: Monika Żmudzka

Na okładce wykorzystano zdjęcie Radosława Brunke

Kwartalnik „Janina” (nazwa nawiązuje do herbu patrona szkoły – Króla Jana III Sobieskiego.) wydaje I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego. Autorzy publikowanych artykułów nie otrzymują za nie honorariów, akceptują ich opublikowanie w piśmie oraz wyrażają zgodę na zamieszczenie ich w internecie na witrynie szkoły: www.liceum1.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów oraz skracania i adjustowania tekstów.
Wyrażane w artykułach opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji.





Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy,

jak zawsze z radością przekazuję w Wasze ręce nowy numer „Janiny”. Jesień w „Sobieskim” upłynęła pod znakiem różnorodnych wydarzeń: artystycznych (o sukcesach literackich naszych uczennic możecie przeczytać na stronie 31), sportowych (relacja z Memoriału Profesora M. Kanteckiego na stronie 37), europejskich (kolorowy Erasmus Day opisuje Paweł Kankowski na stronie 12).

Jesień to też pora pamięci o tych, którzy pomimo fizycznej nieobecności, nadal są dla nas ważni (wspomnienie o Pani Bogumile Rutkowskiej znajdziecie na stronie 25). Z artykułu autorstwa Pani Edyty Łysakowskiej-Sobiczewskiej dowiedziecie się, co słyhać u naszych niezwykle utalentowanych absolwentek. Zachęcam gorąco do obejrzenia prac Waszych koleżanek i kolegów w Galerii „Sobieskiego” oraz do przeczytania tekstu o ich inspiracjach. Mam nadzieję, że ten numer przypadnie Wam do gustu i już teraz zapraszam wszystkich chętnych do włączenia się w prace redakcyjne kwartalnika.

*Dyrektor I LO w Wejherowie
Katarzyna Bojke*



INAUGURACJA

roku szkolnego 2023/2024



W poniedziałek 4.09.2023 roku uroczystie rozpoczęliśmy nowy rok szkolny. W obecności całej społeczności szkolnej uczniowie klas pierwszych złożyli ślubowanie, przyrzekając „rzetelnie wypełniać obowiązki ucznia, nigdy nie splamić honoru szkoły, godnie reprezentować nasze liceum środowisku pozaszkolnym, rzetelnie zdobywać wiedzę dla dobra własnego i Rzeczypospolitej Polskiej”. W pierwszym dniu roku szkolnego odbyły się także spotkania z wychowawcami i spotkania integrujące społeczność szkolną. Następnie odbyła się powiatowa inauguracja roku szkolnego 2023/2024.

Gościliśmy w naszej szkole znamienitych gości. Wspólnie z Panią Starostą Gabrielą Lisius wraz z Zarządem Powiatu Wejherowskiego i Radnymi Rady Powiatu Wejherowskiego, w obecności Pani Beaty Wolak – zastępcy Wydziału Strategii i Nadzoru Pedagogicznego Pomorskiego Kuratorium Oświaty, zastępców Prezydenta Miasta Wejherowa i Wójta Gminy Gniewino świętowaliśmy powiatową uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego 2023/2024 oraz zakończenie ostatniego etapu prac modernizacyjno-remontowych na terenie I LO im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie.





Pani Dyrektorka Katarzyna Bojke przywitała zebranych, przedstawiła krótką historię zmian związanych z rewitalizacją i przebudową szkoły oraz podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu tej inwestycji. Następnie Pani Starosta Gabriela Lisius pogratulowała dyrektorom szkół wybranym na kolejną kadencję i opowiedziała o rekordowej liczbie uczniów podejmujących naukę w tym roku szkolnym w powiecie wejherowskim, a przede wszystkim o zrealizowanych przedsięwzięciach związanych z oświatą w naszym regionie oraz o planowanych działaniach.

Uroczystość zwieńczył brawurowy program artystyczny przygotowany przez młodzież z Teatru „Prawie Lucki” pod kierunkiem Profesor Edyty Łysakowskiej-Sobiczewskiej i Profesor Beaty Płotki. Artyści wywołali salwy śmiechu dzięki przypomnieniu zabawnych epizodów z czasu remontu szkoły, ale wprowadzili także w nastrój zadumy i refleksji, podkreślając solidarność z naszymi przyjaciółmi z Ukrainy.

Natalia Delbas

NARODOWE CZYTANIE

„Nad Niemnem” 2023



Tegoroczne wspólne czytanie polskiego dzieła, lektury wywołującej gwałtowne spory między jej zwolennikami a przeciwnikami, rozpoczęło się nie tylko od słów ciepłego przywitania przez p. dyrektora Katarzynę Bojke zgromadzonych w szkolnej auli gości i uczniów oraz przypomnienia historii NC, ale i od przedstawienia opinii jednego z recenzentów powieści E. Orzeszkowej (nieco prowokacyjne hasło naszego czytania „Bez szkolnych uprzedzeń” wymagało wszak wyjaśnienia).

Organizatorom zależało na zachęceniu uczniów klas pierwszych (ich obecność stała się już tradycją szkoły) – poprzez wzorcowe, momentami udratyzowane, czytanie – do zapoznania się ze szkolną lekturą (ta zawsze budzi opór ze strony ucznia!), a tym samym do odkrywania bogactwa formy i treści tej pozytywistycznej powieści. Oczywiście, dobór wątków służył

ukazaniu fragmentu polskiej historii, a także uniwersalności wielu problemów ukazanych przez autorkę.

Czytaniu towarzyszyła prezentacja nt. twórczości E. Orzeszkowej, którą przedstawili Mateusz i Piotr Dziadowicze (przygotowanie prof. B. Maławska), muzyka w wykonaniu Zuzanny Sowy, nadniemieńskie pieśni w profesjonalnym wykonaniu Izabeli Wawrzyniak, Nikodema Baldowskiego i uczennicy wejherowskiej SP nr 9 – Marty Piastowskiej, których do występu przygotowała prof. Beata Płotka. Wybrane kadry ekranizacji „Nad Niemnem”, jak i materiały edukacyjne przygotowane przez panie bibliotekarki: Monikę Wawrzyniak i Beatę Gefroy, scenografia dopełniały obrazu całości wydarzenia. (Kronikarz powinien w tym miejscu opisać moment wniesienia na aulę dużych gałęzi jarzębiny, jakie pozyskała prof. J. Piastowska, by scena nawiązywała do realiów miejsc opisanych przez Orzeszkową. To się nazywa poświęcenie dla sztuki!).





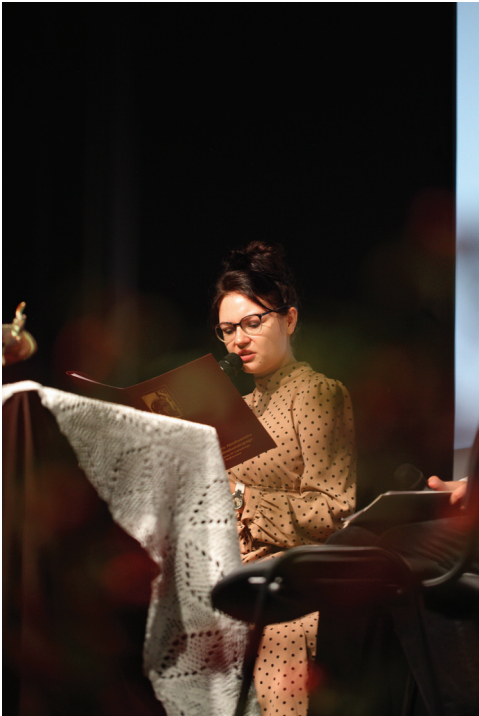
Ważne dialogi bohaterów Korczyna i Bohatyrowicz czytali: Gabriela Lisius – Starosta Wejherowski, Jacek Thiel – Wicestarosta, Krzysztof Sapięha – zastępca wójta gminy Gniewino, Katarzyna Bojke – dyrektor I LO, prof. Jolanta Piastowska (Marta Korczyńska w Jej wykonaniu to majstersztyk!), dawni i obecni członkowie Teatru „Prawie Lucki”: Paulina Angel, Nikodem Bładowski, Maksymilian Chojecki, Agnieszka Ewald, Angelika Grubba, ks. Wojciech Konkol, Jakub Korthals, Karol Mazurkiewicz, Łukasz Piekut, Wojciech Stanisławczyk, Maciej Wysocki. Gośćmi specjalnymi byli: p. Anna Urmańska, p. Alicja Chojecka oraz kpt. Marek Wentą – również absolwenci naszej Alma Mater oraz Amelia Wicka i Franciszek Formella – podopieczni prof. B. Malawskiej. W roli narratora spajającego kolejne wątki wystąpił kolejny absolwent: Jacek Bruhn. Nad oprawą techniczną czuwali z mniejszą lub większą uwagą: Paweł Laskowski i Adam Lekner.

Czy spotkanie zaliczyć do udanych? Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Należałoby przeprowadzić jakąś ankietę. Wiemy jedno – pierwszoklasiści trzymali formę: nie używali telefonów komórkowych, nie ziewali ostentacyjnie, nie zasypiali. Ożywiali się, gdy czytanie było bardzo energetyczne, gdy mogło dotyczyć ich problemów (np. rozmowy rodziców z dziećmi czy konflikty między szlachtą a wsią). Na pewno czytający wprowadzili sporo dynamiki w płynącą wolnym niemeńskim nurtem powieść E. Orzeszkowej, o czym jeszcze młodzi widzowie nie wiedzą. Gdy będą czytać to pozytywistyczne dzieło, wspomną zapewne z leżką w oku, udratyzowane, świetnie zagrane sceny z życia Korczyńskich i Bohatyrowiczów oraz spojrzą z sentymentem na piękne zdjęcia wykonane przez panią Małgorzatę Nowak, znaną w Wejherowie i zagranicą fotografkę. A Niemen? Niemen wciąż płynie...

Edyta Łysakowska-Sobiczeńska







DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

na wesoło



Lekcje z przymrużeniem oka... któż nie chciałby takich mieć przez cały rok szkolny? Niestety, pojawiły się tylko na scenie, 13 października 2023 roku podczas szkolnych obchodów Dnia Edukacji Narodowej w naszym liceum.

Przedstawienie było parodią szkolnej rzeczywistości: lekcji, mądrości zeszytów i oczywiście relacji uczeń – nauczyciel. Niektórzy widzowie, mimo sugestii narratorów, że podobieństwo do osób czy zdarzeń jest niezamierzone i przypadkowe, doszukiwali się analogii w wyglądzie, słowach-kluczach z osobami z naszego „Sobieskiego”, o czym z pewnością świad-

czyły wybuchy śmiechu. Ciekawe Kto Kogo widział na scenie?

Nie zabrakło też piosenek, którymi uczniowie klasy 2c, 2b, 2a i 3c przeplatali kolejne scenki, ukazując w nich brak miłości do matematyki, trudy nauczania języka angielskiego i więź między uczniami a nauczycielami, o czym świadczą słowa: Nauczycielu, jesteś mi naprawdę bliski.

Mamy nadzieję, że w trakcie całego roku szkolnego nie zabraknie wyrozumiałości i sympatii nie tylko między nauczycielami i uczniami.

Joanna Piastowska





ERASMUS DAY

w „Sobieskim”



W tym roku przez 6 dni, od 9 do 14 października, na całym świecie była obchodzona 7. edycja Erasmus Days. Miały one nie tylko promować program Erasmus+ poprzez różne wydarzenia m.in. koncerty, parady, konferencje czy inne aktywności – nie narzucając sztywnych ram – ale także pokazać korzyści wynikające z uczestnictwa w mobilnościach oraz zachęcić kolejne, nowe osoby, by przystąpiły do udziału.

Nasza szkoła od wielu lat współpracuje z tą europejską inicjatywą, dlatego 9 października br. mogliśmy być świadkami i uczestnikami tego ciekawego wydarzenia również w naszej szkole. Przygotowane zostały prezentacje uczniowskie jak i nauczycielskie oraz foto budka promująca wydarzenie oraz projekt Erasmus+.

Wszystkie te działania pozwoliły uczniom poznać ten ideę mobilności i działań w programach międzynarodowych z różnych perspektyw. Po wszystkich prezentacjach odbył się panel dyskusyjny, w którym uczestnicy odpowiedzieli na wiele nurtujących nas pytań. Wszystko odbyło się w specjalnie udekorowanej auli, w której można było zobaczyć wielkie flagi naszych krajów partnerskich zwisające z sufitu, czy tablice ze zdjęciami z niedawnych wymian, w których niektórzy z nas brali udział.

Część uczniów uczestnicząca w tegorocznych wymianach (m.in. do Chorwacji, Bawarii czy na Gran Canarie) zaprezentowała i pokazała, jaki był ich cel, jak podobała im się mobilność i jakie atrakcje czekały na nich na miejscu. Wspomnieli także, że zyskali wiele nowych znajomości, przełamali bariery językowe czy





poznali nową kulturę, czasem kompletnie różniącą się od naszej, a czasem bardzo zbliżoną. Każda z tych kultur nie byłaby taka sama bez regionalnego jedzenia, o którym też osoby prezentujące nie zapomniały troszkę opowiedzieć.

Warto wspomnieć, że program nie jest kierowany tylko dla uczniów, ponieważ również nauczyciele również mają okazję z niego skorzystać. Dlatego też opowiedzieli oni o programie Erasmus+ ze swojej perspektywy – szkoleń i kursów trwających podczas wakacji m.in. na Cyprze, Islandii, Turcji czy Czech. Opowiedzieli nam, że są one po to, by poznać zarówno nowe i inne środowiska szkolne, jak i nowych nauczycieli w innych państwach. Nie zabrakło również informacji o poznanych, nowych metodach nauczania i sposobami dzielenia się informacjami na temat na-

szej szkoły i polskiego systemu oświaty na miejscu kursów. Nauczyciele mogli też podziwiać inne krajozaby i poznać nową kulturę. Niektórzy z nich porównali także sprzęt w dostępny w szkołach partnerskich z tym dostępnym w naszej placówce i z dumą stwierdzili, że nasza szkoła na tle innych wyróżnia się nowoczesnością sprzętu i zaawansowaną technologią.

Celem tego wydarzenia szkolnego było w głównej mierze pokazanie uczniom klas I, II, III oraz także IV klas, że warto uczyć się przez całe życie oraz że Erasmus+ może pomóc nam nie tylko zyskać wiele korzyści i przełamać wiele barier, ale także zmotywować nas do poszerzania naszych horyzontów.

Paweł Kankowski 3c

ERASMUS+

Guten Tag Bawario!



W dniach 23.09.-01.10. br. „Sobieski” reprezentowany przez grupę uczniów z klas 2, 3, 4 gościł w Bawarii, gdzie odbywał się German Week w ramach trójstronnej współpracy szkół z Niemiec (Gimnazjum im. Justusa von Liebiga w Neusäß), Chorwacji (XV Gimnazjum w Zagrzebiu) i Polski (I LO w Wejherowie), realizowany dzięki programowi Erasmus+.

Uczestnicy projektu spotkali się już po raz trzeci, dlatego wydarzeniu towarzyszyła doskonała przyjacielska atmosfera. Pierwsze dni młodzież spędziła na wycieczce, w czasie której płynęła Dunajem, poprzez udział w grze miejskiej poznała historię i zabytki Norymbergii, współpracowała na warsztatach w norymberskim Muzeum Przyszłości. Uczniowie z Chorwacji

i z Polski mieli okazję poznać szkołę i uczestniczyć w lekcjach swoich niemieckich gospodarzy. W gimnazjum w Neusäß odbyły się warsztaty z fizyki dotyczące wpływu zmian klimatycznych na życie na Ziemi. Uczestnicy projektu gościli na Wydziale Fizyki Uniwersytetu w Augsburgu, gdzie wysłuchali ciekawego wykładu o badaniach właściwości błon biologicznych i praktycznych aspektach wyników tych badań. Młodzież po wykładzie wizytowała laboratoria badawcze, miała możliwość przyglądać się pracy naukowców. Popołudniami, dzięki zaangażowaniu hostów, uczestnicy German Week zwiedzali Augsburg i jego okolice, poznawali bawarskie smaki, a przede wszystkim zacieśniali relacje. W piątek 29 września pracowali w szkole nad prezentacjami-relacjami z poszczególnych dni oraz quizami i interaktywnymi zadaniami





dla uczestników naszej popołudniowej gali. Spotkanie z rodzinami naszych hostów było pełne sympatii i radości. Niemieccy gospodarze, często z pomocą mieszkających u nich uczniów z Polski i Chorwacji, przygotowali wspaniały poczęstunek. Naszym wspomnieniom ze wspólnego tygodnia towarzyszyła odrobina smutku, bo z trudem godziliśmy z faktem, że już za chwilę będziemy musieli się rozstać. Nasze doświadczenia, emocje, nowe i odświeżone przyjaźnie pozostaną z nami na zawsze!

Erasmus+ to wspaniała przygoda i okazja do rozwoju, która poszerza horyzonty i podnosi kompetencje językowe! Namawiamy wszystkich do udziału w programie! Naprawdę warto!

Zosia Łobażewicz (3e), Dorota Kuchanny-Ardigo'

Wrażenia uczniów z pobytu i działań w Bawarii w ramach Erasmus+:

„Dla mnie, najwspanialszą rzeczą, jaką doświadczyłem na Erasmusie, było poznanie obcej kultury i wspaniałych osób, nie tylko obcokrajowców, ale też Polaków!”

Olek (2h)

„Ten wyjazd to było niezapomniane przeżycie. Atmosfera, ludzie, przyjaźnie i atrakcje, które tam dla nas przygotowano, sprawiły, że nie chciałam stamtąd wyjeżdżać”.

Karolina (4e)

„Wyjazd do Niemiec w całości był wspaniałym doświadczeniem, w którym mogłem poznać bawarską kulturę. Najbardziej podobało mi się zwiedzanie Norymbergii z zadaniami związanymi z ciekawymi legendami miasta. Poprzez zróżnicowane zajęcia i aktywności dowiedziałem się dużo na temat ekologii. W szkole naszych hostów mieliśmy warsztaty pokazujące, jak działa globalne ocieplenie, co było świetnym, bo praktycznym odzwierciedleniem problemu. Każdemu z nas udało się zawrzeć wspaniałe relacje, a co ważne dla mnie, nadal piszemy ze sobą, mimo zakończenia projektu”.

Tomek (4b)

„Dzięki tej wymianie poznałam wiele wspaniałych osób, z którymi ciekawie spędziłam czas. Miałam okazję zamieszkać u przesympatycznej rodziny, z którą stworzyłam prawdziwą więź. Pokazali mi oni swoją okolicę i dzięki ich uprzejmości uczestniczyłam w święcie, zaznając trochę bawarskiej kultury oraz spróbowałam lokalnych smaków. Dzięki tej wymianie zwiedziłam miejsca dotąd mi nieznane. Uczestnicząc w różnych zajęciach w międzynarodowej grupie, podszkoliłam również swój angielski”.

Zosia (3e)

„Z pobytu u mojego gospodarza Leoni nie zapomnę tego, że gdy po przyjeździe zapytałam, czy ma jakieś zwierzęta, odpowiedziała tak – kurę”.

Weronika (2b)

„Nigdy nie zapomnę robaków o smaku orzechowym, którymi częstowano nas na warsztatach w Muzeum Przyszłości!”.

Janek (2b)

GALERIA

„Sobieskiego”



W naszej szkole jest wielu utalentowanych uczniów, a galeria szkolna to odzwierciedlenie ich pasji, uczuć, zaangażowania i poświęconego czasu. Każdy ma inne spojrzenie na świat, a obiektyw, ołówek czy pędzel stanowią narzędzie zdolne wyrazić punkt widzenia, kreatywność i wyobraźnię. Oto jak autorzy komentują swoje prace:

~Tymek: „Uwielbiam te kolory, architekturę i nowe miejsca, które mogę uwiecznić na zdjęciach”.

~Mimo że portrety są czarno białe, zapierają dech w piersiach, dzięki Ali.

~Książka to zawsze bardzo dobry pomysł na spędzenie czasu, a dodatkowo tło jeziora uzupełnia klimat zadumy, który przekazała Agata poprzez swoją fotografię.

~Aga: „Niczego nie planuję, robię zdjęcia spontanicznie i dla siebie, po prostu pragnę wyrazić siebie”.

~Nowy punkt widzenia, patrzenie do góry, a nawet świeży górski klimat i ciepło lata przekazuje nam Asia w swoich klimatycznych zdjęciach.

~Werka: „Jak gdzieś idę i nie mam aparatu przy sobie, to jest to najgorsza rzecz, jaką mogę zrobić”.

~Hania: „Moje prace tworzę spontanicznie i nie traktuję ich jako nic poważnego, przez co wynik bywa zaskakujący nawet dla mnie”.

~Beata: „Sztuka to coś, dzięki czemu można wyrazić siebie. Cudowne, że może to zrobić każdy, niezależnie, czy ma w tym doświadczenie, czy nie”.

Jesteśmy utalentowani na wiele sposobów i w różnych dziedzinach, stale szukamy sposobów ekspresji i pomysłów na wyrażenie siebie. Najważniejsze, aby robić to, co się kocha, co pasjonuje i napędza, daje siłę i energię do działania oraz radość.

Zapraszamy do szkolnej galerii sztuki i zachęcamy do podzielenia się swoim talentem ze społecznością „Sobieskiego”.

Agnieszka Czarna





Od szczegółu

DO OGÓŁU

Zakończyły się dwa ogólnopolskie konkursy: poetycki i plastyczny realizowane w ramach Ogólnopolskiego Przeglądu Małych Form Teatralnych im. A. Luterka. Oba konkursy były objęte wspólnym tytułem „Od szczegółu do ogółu”.

Wysyłając do uczniów regulamin, pisaliśmy, cytując wypowiedzi Olgi Tokarczuk i krytyków literackich: A. Fiutta A. Zaremby-Michalskiej, P. Michałowskiego: „Świat jest tak wielki, że wszystko jest szczegółem” napisała Wisława Szymborska. „Kto nie widzi szczegółów, nic nie wie”. – dodaje Olga Tokarczuk.

Czy szczegół może odgrywać tak ważną rolę w budowaniu obrazu? Otóż może, skoro był/jest istotny dla wielu pisarzy, jak i fotografów. Pełni też ważną funkcję w twórczości naszych noblistek, którym towarzyszy chęć opowiedzenia o zwykłym człowieku (dziewczynka z zegarkiem, dziewczynka ściągająca obrus, bieguni, sprzątaczką hotelową, Ida czy Maja), ale i zainteresowanie detalami, m.in. anatomicznymi, przyrodniczymi, historycznymi (np. fotografia, mapa, oczy ważki, ziarnko piasku, talerze, obrączki, książki, szafa, szuflada, guziki, atlasowa poduszka czy widelec ze swastyką), traktowanymi przez nich jako osobne Byty, a także chęć wejścia do wnętrza owego detalu w celu rozpoznania problemu, nazwania go, pobudzenia do działania. Owo studium przypadków (nie tylko przedmiotów, bo szczegółem może być także osobiste wyznanie, żart językowy, prastara historia) prowadzi do uniwersalnych diagnoz sytuacji człowieka – jednostki, członka pewnej zbiorowości i świata. Wisława Szymborska dokonuje precyzyjnego opisu rzeczy drobnych, które z ludzkiej perspektywy mają najczęściej marginalne znaczenie dla egzystencji, Olgę Tokarczuk fascynuje kojarzenie faktów, szukanie porządków (...), bo – jak mówi – pisarski umysł jest umysłem syntetycznym, który z uporem zbiera wszystkie okruchy, próbując z nich na nowo skleić uniwersum całości. Szymborskiej ciągle towarzyszy

zadziwienie światem, nieklamany zachwyt i starannie tajone przerażenia, a Tokarczuk powtarza zadawane od wieków przez twórców literatury i filozofów pytanie dlaczego? i podkreśla znaczenie czułości, która jest sztuką odnajdywania podobieństw między człowiekiem a resztą świata.

Różni Je sposób opisu rzeczywistości i stosunek do niej. Szymborska wyraża swą postawę egzystencjalną za pomocą poezji, kierując się logosem, zaś Tokarczuk – ucieka w prozę (choć pisała wiersze, czego dowodem tomik poezji *Miasto w lustrach*) i magiczny realizm”.

Zgodnie z naszymi sugestiami młodzi poeci mieli napisać wiersz inspirowany twórczością Wisławy Szymborskiej, a młodzi plastycy/graficy byli zachęceni do wykonania pracy plastycznej prezentującej hipotetyczną okładkę wybranego utworu Olgi Tokarczuk. Warunkiem sine qua non było wyjście od jakiegoś detalu prowadzącego do sformułowania myśli ogólnej o świecie, egzystencji różnych bytów na ziemi.

Otrzymaliśmy sporo prac świadczących o niewątpliwym talencie ich twórców. My już wiemy, że rodzą się następcy obu noblistek. Świat o niektórych jeszcze usłyszy. Cieszymy się

z zaufania, jakie nam okazaliście, przesyłając wytwory Waszej wyobraźni, efekty Waszych spostrzeżeń i przemyśleń. Gratulujemy Wszystkim mądrego odczytania utworów Szymborskiej i Tokarczuk, wrażliwości oraz umiejętności zamykania w słowie/ obrazie szczegółu prowadzącego do ogółu.

Każdy konkurs jest momentem odkrywania talentów, więc cieszymy się, że mogliśmy w tym procesie uczestniczyć wraz z jurorami, którzy z radością i podziwem dla Waszej kreatywności, dokonywali oceny prac. Ich opinie możecie przeczytać w protokołach. Mamy nadzieję, że możliwość ujżenia swej pracy w tym almanachu będzie dla Was miłym wspomnieniem i dodatkową nagrodą.



Protokół
II Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego
„Od szczegółu do ogółu”
z dnia 2 października 2023 r.

Jury w składzie:

Joanna Bociąg – absolwentka filologii polskiej na UAM w Poznaniu, animatorka kultury, redaktorka. Obecnie pracuje w Fundacji Wisławy Szymborskiej w Krakowie. Laureatka XXV Konkursu im. Jacka Bierezina. Autorka książki *Boję się o ostatnią kobietę* (2020), za którą w 2021 otrzymała Nagrodę Literacką Prezydenta Miasta Białegostoku im. Wiesława Kazaneckiego. W tym samym roku nominowana do Nagrody Miasta st. Warszawy i Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego Złoty Środek Poezji im. Artura Fryza.

dr Joanna Lisiewicz – absolwentka filologii polskiej na UG w Gdańsku, teatroložka, autorka książki *„Milczenie w teatrze Samuela Becketta i Tadeusza Różewicza”*, licznych artykułów krytycznoliterackich, recenzji; jurorka ogólnopolskich konkursów literackich, prelegentka; współorganizatorka Festiwalu Literatury i Teatru „Beteen. Pomiędzy” i konferencji naukowych.

dr Wioletta Majer-Szreder – poetka, animatorka kultury, inicjatorka Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Gniewińskie pióro” oraz Ogólnopolskiego Przeglądu Teatralno-Kabaretowego „Wieżowisko”, opiekun grupy teatralnej „Pod Wieżą”, finalistka tytułu „Nauczyciel Pomorza 2017”.

Po zapoznaniu się z 45 utworami poetyckimi postanowiono przyznać następujące nagrody:

I nagrodę – **Danielowi Wołoszko** (Miastko) za wiersz „Moje pytania o nieskończoność”

II nagrodę – **Zuzannie Kowalskiej** (Lublin) za wiersz „Może”

III nagrodę – **Julii Rzeźniczak** (Łódź) za wiersz „Taniec marności”

Wyróżnienia otrzymują:

Agnieszka Prętki (Zielona Góra) za wiersz „Rozmowa z liściem”

Helena Wagner (Warszawa) za wiersz „O powrotach sfer przyziemnych”

Milena Ciborowska (Warszawa) za wiersz „Kropka”

Nikola Hirsch (Zielona Góra) za wiersz „Myśle”

Laureaci otrzymają także nagrody rzeczowe przekazane przez Fundację Wisławy Szymborskiej.

Daniel Wołoszko (I NAGRODA)
Moje pytania o nieskończoność

Po cóż tu pytać pod iloma gwiazdami człowiek się rodzi

A pod iloma po krótkiej chwili umiera...
– zastanawia się w wierszu pt. NADMIAR
Pani Wisława Szymborska

A ja chciałbym wiedzieć
Dlaczego w chwilach zamyślenia
Wszystko wokół mnie znika
A moje 180 centymetrów wzrostu
Zamienia się w małego chłopca
Zagłębionego w swój wewnętrzny światek
Jak w zaciszną altankę wokół wielkiego miasta

Takie chwile mnie chronią i uwalniają zarazem
Bo jak spojrzę w swój skrawek nieba
To powoli unoszę się w nieskończoność
Jak w myśl
Jak w nicość która intryguje a zarazem przeraża

Gdzie jest mój środek
Bo granic nie widzę nigdzie a galaktyk tysiące
Może miliony może miliardy
Czy istnieje dialog między ich elementami
Czy brak pewności jest moim pocieszeniem
A ludzkie odejście
Czy powiązane jest z nieskończonością
W której zakłete wyzwolenie
Bo czasem budzi we mnie strach
A czasem zwykłą ciekawość

Na czyj rozum obliczona jest przestrzeń
A ja
Dlaczego wciąż się staram
Czy moje małe życie
znać we wszechświecie

Protokół
II Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego
„Od szczegółu do ogółu”
z dnia 18 września 2023 r.

Jury w składzie:

Józef Paweł Karczewski (przewodniczący) - malarstwo studiował w PWSSP w Poznaniu w pracowni prof. Stanisława Teisseyre'a (1975-79) i w PWSSP w Gdańsku w pracowni prof. Kazimierza Śramkiewicza. Dyplom uzyskał w 1980 roku. W latach 1980-1992 pracował na stanowisku asystenta w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku na wydziale malarstwa, obecnie jest nauczycielem rysunku i malarstwa w Zespole Szkół Plastycznych w Gdyni-Orłowie. Uprawia malarstwo sztalugowe i malarstwo ścienne. Zajmuje się edukacją artystyczną, prowadzi otwartą pracownię rysunku i malarstwa.

Karol Formela – artysta, kulturoznawca, oraz pedagog. Absolwent wydziału Edukacji Artystycznej na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Z wyróżnieniem ukończył Pomorską Wyższą Szkołę Humanistyczną na Grafika i Reklama. Wieloletni kurator licznych wystaw oraz kustosz galerii Filharmonii Kaszubskiej. Artysta interdyscyplinarny. Współzałożyciel Teatru FORM.

Zofia Frankowska – projektantka graficzna i ilustratorka. W 2017 roku obroniła dyplomy w pracowniach projektowania książki i ilustracji Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie; jest też absolwentką polonistyki w ramach Kolegium MISH; autorka projektów okładek (m.in. książki „Wielka Brytania dla dociekliwych”) oraz przyrodniczych zeszytów ćwiczeń dla przedszkolaków. Ostatni sukces – I miejsce w międzynarodowym konkursie artystycznym za projekt sitodruku.

Po zapoznaniu się z 43 pracami nadesłanymi do konkursu w tym w kat I 19 w kat II 24 postanowiono przyznać następujące NAGRODY:

W KATEGORII I – MALARSTWO:

I nagroda – **Natalia Szulczyńska** (Poznań) za pracę „Prowadź swój plug przez kości umarłych”

II nagroda – **Justyna Konwerska** (Skulsk) za pracę „Cztery strony świata”

III nagroda ex aequo: **Zuzanna Polak** (Warszawa) za pracę „Co czyni nas ludźmi?” i **Adrianna Sasiela** (Czerwonka-Leszczyny) za pracę „Zwierzęcy wzór”

Wyróżnienia:

I **Amelia Józwiak** (Pelplin) za pracę „Eltznerówna”

II **Martyna Skurat** (Luzino) za pracę „Przemijanie”

W KATEGORII II – GRAFIKA KOMPUTEROWA:

I nagroda – **Anna Maria Błażejewska** (Toruń) za pracę „Prowadź swój plug przez kości umarłych”

II nagroda – **Kamila Matuk** (Białystok) za pracę „Różnorodność bębenkowa”

III nagroda ex aequo: **Laura Lisiecka** (Toruń) za pracę „Prowadź swój plug przez kości umarłych – projekt okładki” i **Natalia Zmełty** (Pruchna) za pracę „Prawiek i inne czasy”

Wyróżnienie:

Adam Sondej (Banino) za pracę „W obliczu samotności”

Słowo od jury

Jury podkreśla wysoki poziom i różnorodność nadesłanych prac. Dużą wartością prac jest ich indywidualność, przy jednoczesnej spójności z twórczością Olgi Tokarczuk. Po finalnym kształcie prac, jak też intencjach autorów widać, że są to prace, których powstawanie było emocjonalnym przeżyciem i wejściem w specyficzną wrażliwość, nie tylko „zadaniem konkursowym”

Sugerujemy, by w przyszłości topografia stanowiła bardziej oryginalną część pracy, nie coś „dodanego” czy „nakładanego” na obrazek i była potraktowana z należyta starannością.

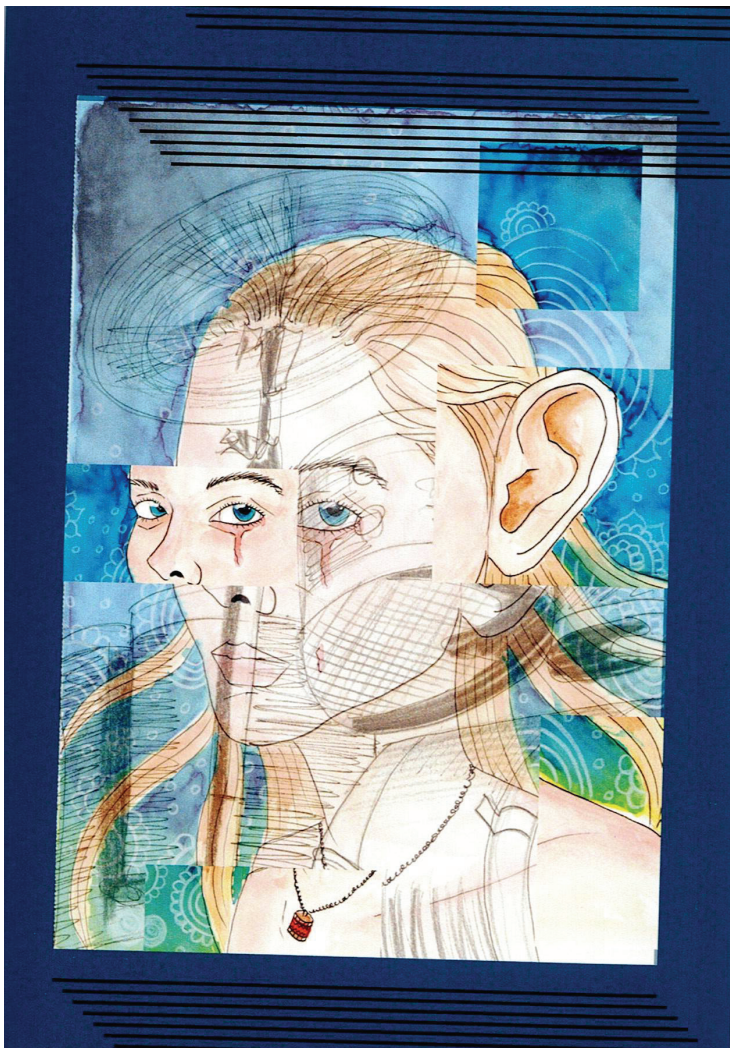
Edyta Łysakowska-Sobiczeńska



I nagroda

Natalia Szulczyńska

Prowadź swój pług przez kości umarłych



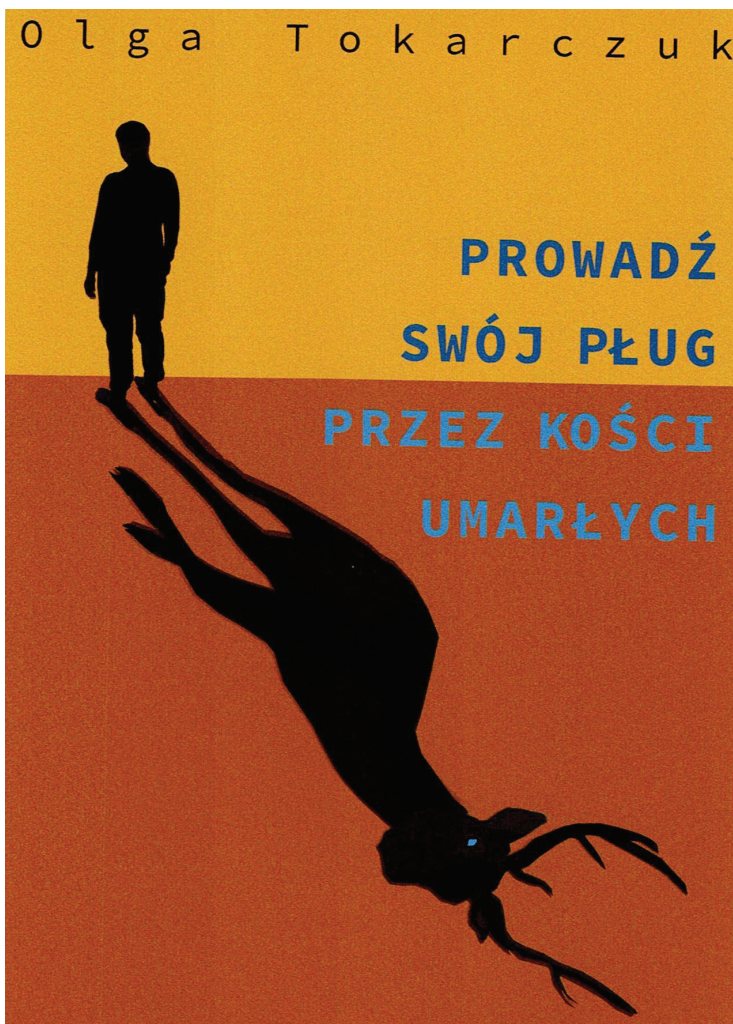
I nagroda

Kamila Matuk

Różnorodność bębenkowa



O l g a T o k a r c z u k



I nagroda

Anna Maria Błażejewska

Prowadź swój pług przez kości umarłych



II nagroda

Justyna Konwerska

Cztery strony świata



SUKCES QUARTETU

„Sobieski” w Gdańsku



We wrześniu roku szkolnego Anno Domini 2023 Quartet „Sobieski” wziął udział w zorganizowanym przez Kuratorium Oświaty w Gdańsku, Stowarzyszenie Wspierania Kultury oraz Akademię Muzyczną im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku Pomorskim Konkursie Muzycznym „Więcej niż słowa”.

Nasz zespół w składzie: Zuzanna Sowa (pianino), Aleksandra Schulz (flet poprzeczny) Izabela Wawrzyniak (skrzypce) oraz Maja Werczyńska (wokalistka) stanął do rywalizacji z kilkoma chórami, wokalistami z całego województwa pomorskiego.

Eliminacje, które odbyły się 29 września, zaowocowały zaproszeniem quartetu na galę 7 października br. Na uroczystości w auli Akademii Muzycznej w Gdańsku naszym uczennicom wręczono nagrodę rektora tej uczelni. Dziewczęta otrzymały zaproszenie na nagranie do studia uczelni, a także na indywidualne konsultacje z nauczycielami akademickimi. Na uroczystej gali obecna była Pani Dyrektor Katarzyna Bojke.

Występ Quartetu „Sobieski” był nie tylko wzruszający i przejmujący, urzekł odbiorców przede wszystkim profesjonalizmem, liryzmem i interpretacją zaprezentowanych utworów.

Barbara Malawska



WSPOMNIENIE

o Pani Profesor Bogumile Papke-Rutkowskiej



Prof. B. Rutkowska podczas spotkania w bibliotece I LO „Sobieski”

„Odeszła na zawsze” – tymi słowami często kończą się mowy pożegnalne. Te słowa znajdujemy w nekrologach. Te słowa można by także zacytować i w naszym wspomnieniu, ale wierzymy, że ONA pozostanie w pamięci wielu nauczycieli i uczniów, nie odejdzie, będzie trwać.

Pani Prof. Bogumila Rutkowska (z d. Papke) – nauczyciel geografii w naszym liceum w latach 1972-1977 (na chwilę powróciła w roku 1991), została zapamiętana jako bardzo dobry nauczyciel i niezwykle sympatyczna koleżanka, „[...] życzliwa i radosna, mająca poczucie humoru”, która „z pogodą przyjmowała to, czym los Ją obdarzył” – wspomina pani prof. Janina Pranga.

Jej pogodne usposobienie i skłonność do śmiechu podkreślają wszyscy, którzy się z Nią zetknęli. Cechała Ją także naturalność, pozbawione dystansu relacje między nauczycielem a uczniem (choć ten musiał znać, jakich granic nie należy przekroczyć) oraz ton głosu, który wskazywał na osobę zdecydowaną i przekonaną o prawdziwości wypowiedzianych słów, nie tylko na tematy związane z przedmiotem. Budziła szacunek i uczyła zachowania go wobec innych nauczycieli. Ulubionym pedagogiem był prof. Adama Luterek, który zachęcił Ją do wzięcia udziału w zajęciach koła teatralnego. O profesorze, a przy okazji o życiu szkoły, mogła opowiadać

dużo. Właśnie temu nietuzinkowemu poloniście i jego teatrowi było poświęcone spotkanie, które odbyło się w szkolnej bibliotece w obecności bliskiej koleżanki p. Rutkowskiej – pani Bogumili Rzepy.



Pani B. Rutkowska i Pani B. Rzepa podczas spotkania w szkolnej bibliotece

Obie panie opowiadały o swej przygodzie z teatrem szkolnym (fragmenty nagrania wywiadu zostały wykorzystane w filmie D. Zaputowicza „Adam Luterek i jego następcy” i zaprezentowanym na X OPMFT „Luterek”). Opowieściom towarzyszył radosny śmiech obu pań, które z humorem opowiadały m.in. o odgrywanych rolach, zachowaniach prof. Luterka w szkole, jak i poza nią, o pracy nad spektaklami i wspomnieniach związanych z teatrem. Pani B. Rutkowska wspomniała m.in., że otrzymała rolę Mariki w spektaklu „Niemcy” L. Kruczkowskiego i bardzo bała się, że nie uda się jej we właściwym momencie zdjąć z szyi głównego rekwizytu, jakim był naszyjnik, pełniący ważną funkcję w dramacie. Taka blahostka miałaby decydować o roli? – zapytałby ktoś nieznający teatru, ale dla młodej aktorki rzetelne wypełnienie powierzonej roli było dowodem dobrej znajomości dramatu, ale i (może przede wszystkim) przejawem szacunku do uwielbianego pana profesora. Jemu – reżyserowi – nie można było sprawić przykrości. Ta sympatia do teatru skłoniła Ją do obecności na naszych kolejnych przeglądach teatralnych im. A. Luterka. W trakcie jubileuszowej, 10

edycji OPMFT wzięła udział w etiudach teatralnych budowanych na tekstach dramatów reżyserowanych przez prof. Luterka. Jeszcze dziś mam w uszach spokojny, choć donośny ton wypowiedzi Pani Rutkowskiej, czytającej po latach teksty dramatów. Pan Marek Wenta, który także grał w tym spektaklu, wspomina spotkanie po latach: „dane nam, dawnym »Luterkowcom«, było ponownie wystąpić na teatralnej scenie. Bogusia znakomicie wywiązała się ze swojej roli, z wdziękiem odczytała fragmenty znanego z przeszłości dramatu. I taką Bogusię zapamiętam, i tę wspaniałą koleżankę z ogólniaka, i tą uśmiechniętą kobietę z naszego ostatniego spotkania”. „Spoczywaj w spokoju, Bogusiu !” – dodaje.



Prof. B. Rutkowska i M. Kowalska – absolwentka liceum – X OPMFT „Luterek” 2015 r.



X OPMFT „Luterek” 2015 r.

Jeśli uczeń szanuje swego nauczyciela, na pewno w przyszłości nauczy tego samego swoich wychowanków, jeśli jest pasjonatem nauczanego przedmiotu, to wpłynie na swoje pasje swoich wychowanków. Po-

twierdzeniem tych znanych prawd są wypowiedzi byłych uczennic Pani Prof. B. Rutkowskiej (wtedy jeszcze Papke), które tak wspominają swą ulubioną nauczycielkę:

„Była bardzo wymagająca i rzeczowa, lecz nie przywiązywała wagi do drobiazgów. Świetnie rozpoznawała talenty do nauk przyrodniczych, ale doceniała także wkład pracy uczniów mniej zainteresowanych geografią. Była niezwykle pogodną i miłą osobą, uwielbiała grać na pianinie, czym zyskiwała dodatkowe uznanie w naszych oczach. Od czwartej klasy chodziłam na fakultet geograficzny prowadzony przez panią B. Papke. Pani Profesor zleciła mi napisanie referatu o prądach morskich i wygłoszenie go na forum klasy, przy mapie. To było spore przeżycie! Pochwała mojej pracy była tak dopingująca, że postanowiłam podjąć studia na Wydziale Biologia i Nauka o Ziemi, kierunek: geografia. Mile wspominam także maturę, kiedy to Pani Profesor każdą moją wypowiedź, której nawet nie zdążyłam dokończyć, kwitowała krótkimi słowami „dziękuję i dalej proszę”. Wiedziała, że znam dobrze omawiany materiał, bo miałam świetnego nauczyciela. (Bożena Conradi)

„Pani Prof. B. Papke była osobą bardzo energiczną, pogodną, o dużej wiedzy merytorycznej, potrafiła zainteresować uczniów swoim przedmiotem i łatwo nawiązywała kontakt z klasą (Halina Bieszk)

„Nawet po latach na zdjęciach można było łatwo ją rozpoznać. Pozostawała zawsze tak samo młoda.” (Brygida Majewicz)

„Odeszła na zawsze”? Nie, przecież trwać będzie w pamięci rodziny, nauczycieli, uczniów. Tłumy osób towarzyszących Jej 14 lipca 2023 r. w ostatniej ziemskiej podróży przekonują, że tak jest i będzie. „Wspomnienie też jest formą spotkania”- jak twierdzi Khail Gibran, więc dziś/jutro/pojutrze będziemy się spotykać i wspominać, Pani Profesor. I niech zamieszczone tu kolorowe zdjęcia świadczą o tym, że wspomnienia o Pani też będą pełne barw.

Edyta Łysakowska-Sobiczeńska



„BEZ WIDOKU”, ale z widokiem na kolejne wystawy



15.09.br w Sali GTF odbyła się wystawa zdjęć pani Marii Różańskiej – kiedyś nauczyciela matematyki w I LO w Wejherowie, obecnie uznanej w Polsce i zagranicą autorki zdjęć.

„Na swoim koncie ma wystawy indywidualne „Między Oslo a Trondheim” (2016, Gdańsk), „Wulkany błotne” (2014 Gdańsk, 2017 Muzeum Ziemi w Warszawie), „Sopockie witraże” (2020, Dworek Sierakowskich w Sopocie), „Kolorowe okna -inowrocławskie i sopockie witraże” (2021, Muzeum im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu). Brała udział w licznych wystawach krajowych i zagranicznych. Prezentowała cykl zdjęć „Azerbejdżańska mozaika” podczas Nocy muzeów w Nadbałtyckim Centrum Kultury w Gdańsku (2012). Jest autorką albumu „Sopockie witraże” (2020), nagrodzonego wyróżnieniem w 21. Konkursie Literatury Pomorskiej i Kaszubskiej w kategorii album (2021). Zdobywała nagrody i wyróżnienia w konkursach fotograficznych. Jest stypendystką miasta Sopotu” – czytamy na stronie portalu Trójmiasto.pl.

W tym roku zaprezentowała czarno-białe fotografie „rejestrujące światło, przechodzące przez

okno i padające na płaszczyznę przeciwległej ściany lub podłogi, rysuje na niej w zależności od kąta padania najróżniejsze figury, tworzy swoistą impresję, czasem bardzo dziwną, zaskakującą kształtem i odcieniami jasności. Podkreślone zostają wówczas również faktura i detale, stając się jednocześnie elementami nowo powstałego obrazu. Jest to obraz zmieniający się z każdą chwilą, a więc ulotny. Fotografia zapisuje ten, niezwykle i niestaly stan” – opowiada autorka podczas zapowiedzi wystawy (https://www.youtube.com/watch?v=_3A4XqLOSkw), dodając, że odwiedzający będą mogli także zobaczyć ilustracje kolorowe pt. „Wokół Klimta”, które są montażami zdjęć sopockich witraży, jednej z klatek schodowych sopockiej kamienicy oraz fragmentów obrazów Gustawa Klimta. Powstały bardzo intrygujące, oryginalne (choć sztuka kolażu nie jest nowum) zdjęcia oddające klimat obrazów najwybitniejszego przedstawiciela secesji.

Miejmy nadzieję, że wystawa zostanie przeniesiona do galerii Filharmonii Kaszubskiej.

Edyta Łysakowska-Sobiczeńska



CO U NASZYCH

Absolwentów?

Co u naszych absolwentów? Notki o nich już pojawiły się w „Janinie”, ale najczęściej informacje dotyczyły tych, którzy przybywali do naszej szkoły z okazji prelekcji, wykładów, spotkań, Narodowego czytania, czy koncertu „Ku dobru”. Teraz czas na tych, którzy rzadko przypominają o swoim istnieniu i nie dzielą się swoimi sukcesami.



Zosia Frankowska – kiedyś nadworny kronikarz Teatru „Prawie Lucki” zamieszczający w kronice inteligentne, pełne humoru opisy sytuacji, zdjęcia oraz portrety młodych aktorów. Do gry na scenie raczej rzadko dawała się namówić, chyba, że trzeba było wejść na scenę na chwilę albo akompaniować jakiegoś recytatorowi. Tak, tak, Zosia miała nie tylko talent plastyczny, ale i muzyczny (tradycje rodzinne zobowiązują). Po maturze zaczęła studia na Wydziale Grafiki w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W 2017 roku obroniła dyplomy w pracowniach projektowania książki i ilustracji Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Ambitnie studiowała także na wydziale polonistyki w ramach Kolegium MISH. Wiedza zdobyta na studiach ułatwia jej tworzenie grafiki do książek cudzych oraz własnych. Ma na swoim koncie projekty okładek (m.in. książki „Wielka Brytania dla dociekliwych”, książek dla mło-

dzieży i dzieci. Jest współautorką książki „Podróżnicy. Wielkie wyprawy Polaków”, autorką przyrodniczych zeszytów ćwiczeń dla przedszkolaków wydanych w serii „Mądrale”, którymi zachwycają się dzieci i ich rodzice, chwälący nie tylko pomysłowość autorów, ale i piękne ilustracje, na których królują ptaki (opieka nad nimi to kolejna pasja Zosi), drzewa, ogólnie natura. Ostatni sukces Zosi to I miejsce w międzynarodowym konkursie artystycznym za projekt sitodruku. Nagroda nie mała: 1000 funtów. Pełna informacja na temat konkursu znajduje się pod linkiem <https://bou.org.uk/about-the-bou/medals-and-awards/early-professional-award/art-competition-winner/>.

s



Nagrodzona praca Zosi Frankowskiej

Obecnie zaangażowała się w pracę zespołu organizującego 27. Międzynarodowy Festiwal Teatrów dla Dzieci i Młodzieży „Korczak dzisiaj” (plakat i ilustracje do spektakli), a 22.10. br w Muzeum Karykatury będzie prowadzić warsztaty rysownicze dla rodzin.

Ostatnio pełniła funkcję jurora II Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Od szczegółu do ogółu”.





Alicja Gaszta – będąc jeszcze uczennicą podarowała naszej bibliotece wykonane przez siebie „kolażowe” portrety pisarzy, zdobywała nagrody w konkursach plastycznych i literackich, wraz z Weroniką Syrkowską upiększała wejherowskie stacje transformatorowe. Obecnie jest studentką III roku grafiki na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. W tym roku rozpoczęła też studia na kierunku Sztuka Pisania na Uniwersytecie Śląskim. Zajmuje się grafiką i sztuką nowych mediów. Tworzy prace w technikach warsztatowych i cyfrowych – ziny, filmy, obiekty, wizualizacje, zdjęcia, rysunki. Inspiracji szuka w otaczającej ją rzeczywistości. Bardzo lubi wykorzystywać odpady, rzeczy „brzydkie”, niepozorne lub odrzucone. Archiwizuje odstające szczegóły monotonnej codzienności, a potem do nich wraca, nadając im fizyczną formę w moich pracach. Często sięga też po teksty literackie, słowo, język. Interpretuje je bądź wykorzystuje jako medium. Wraz z grupą przyjaciół tworzy scenografię do filmów, wizualizację na koncerty, zdjęcia.

Jej prace można było oglądać m.in. w Centrum Sztuki Współczesnej „Łaźnia” w Gdańsku, Solatorium w Warszawie, CSW „Kronika” w Bytomiu, galerii Obrońców Stalingradu 17 w Szczecinie. Prezentowane były też w ramach kilku konkursów, a w grudniu będą pokazywane na Międzynarodowym Triennale Rysunku w Katowicach.

Zimą wybiera się do Finlandii, w ramach programu edukacyjnego o sztuce nowych mediów na Aalto University w Helsinkach.

Co sama mówi o studiach? „Studia artystyczne uczą wytrwałości, pokory, budują siłę charakteru i kształtują umiejętność określania swojego stosunku do świata. Ale przede wszystkim są przestrzenią do

rozwijania i pielęgnowania wrażliwości, wskazują, jak można ubrać ją w kształt i które środki wyrazu mogą być do tego odpowiednie”.

Czy czuje się artystką? „Zdaje mi się, że jeszcze dużo przede mną – pracy, przygód, wzlotów i upadków, Nie nazwałabym siebie jeszcze artystką, ale udaje mi się czasem zrobić coś, z czego jestem zadowolona, inni najwidoczniej też.

Jak wspomina szkołę? „Z perspektywy czasu naprawdę ciepło wspominam Bukową. Uczennicą byłam raczej średnią, a mimo to otrzymałam tu dużo wsparcia i życzliwości, znalazłam też dla siebie miejsce (oczywiście w Ciemni, nawet jeżeli trochę na bakier!). Miałam dużo przestrzeni na rozwijanie swoich zainteresowań, które dziś są moją pasją i pracą. A nową szkołą jestem zachwycona. To bardzo nowoczesna szkoła” :)



Praca Alicji Gaszty

Edyta Łysakowska-Sobiczeńska



Frontysepis z dzieła Jana Heweliusza *Selenographia, sive Lunae descriptio* [...], Gedani 1647; PAN Biblioteka Gdańska.



LAUREATKI
XXVII OGÓLNOPOLSKIEGO PRZEGLĄDU
DZIECIĘCEJ I MŁODZIEŻOWEJ TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ „LIPA” 2023

Jak co roku, i tej jesieni w Bielsku Białej odbył się ulubiony przez uczniów „Sobieskiego” Ogólnopolski Przegląd Twórczości Literackiej „Lipa”, na którym od wielu lat zdobywają wyróżnienia.

W XXVII edycji nagrodzone zostały: Zuzanna Dębiec, Zuzanna Płuciennik oraz Maja Werczyńska. Ich prace doceniło profesjonalne jury pod przewodnictwem poety, Tomasza Jastruna. Ważne dla uczestników konkursu były także rozmowy z jurorami chętnie udzielającymi rad młodym twórcom. W tym roku do Bielska Białej pojechała Maja Werczyńska, która zapamiętała imprezę jako pełne wrażeń artystycznych spotkanie pokoleń uprawiających literaturę.

Tegoroczna edycja to czterdzieste urodziny konkursu, co czyni go godnym jubilatem i buduje prestiż imprezy. Uroczystość wręczenia nagród uświetnił swoim występem Czesław Mozill. Śpiewane przez niego kompozycje wzruszyły wszystkich obecnych. Przegląd zakończył się zapewnieniem, że zarówno młodzi, jak starsi jego uczestnicy spotkają się w mieście „Lipy” za rok.

Barbara Malawska



ZAWSZE DO ZOBACZENIA

Nie panowała nad swoim ciałem. Czula, jakby ktoś pozbawił ją możliwości decydowania o sobie. Wydawała się nic nieznaczącą rzeczą, lalką, taką jak inne, która nie przedstawia żadnej wartości. Po zakończonym spektaklu rzucona w ciemny, zakurzony kąt. Zapomniana. Niczyja. Bez wartości.

Prosiła. Błagała. Histerie, w jakie popadała, jednak nic nie wniosły. Nie zmienił zdania. Nie dlatego, że jej nie szanował, a jej zdanie nie było dla niego istotne. Już dawno podjął decyzję i nie zamierzał się wycofać. I kiedy jej wydawało się, że pogodziła się z tą decyzją, ostatni dzień jego obecności, ostatni dzień, kiedy miała go obok siebie i topiła się w jego ramionach, stał się koszmarem.

Łzy moczyły zaczerwienione, delikatne policzki. Kiedy widziała jego odbicie w lustrzanej szybie, czuła, jak dreszcze przeszywają jej ciało, a serce jakby uparcie chciało wyrwać się z piersi. Wyciągnął z szuflady drewniany krzyżyk, ucałował go i wsunął do kieszonki wojskowego plecaka. Przymknęła oczy i zatopila twarz w welnianym swetrze, jakby nie mogła patrzeć na koszmar rozgrywający się na jej oczach.

Wyświetlacz telefonu raził ją w oczy. Nie rozumiała tego, co przed chwilą zobaczyła. Czula narastające ciśnienie i ból, który pulsował jej w głowie, a każde uderzenie serca prowadziło ją do oblędu. Miała nadzieję jednak, że te wydarzenia dzieją się z boku, a ona jest jedynie ich obserwatorem. Nie chciała być częścią tego scenariusza. W środku uparcie błagała, aby nici kierowane przez reżysera przedstawienia pociągnęły ją – kukłę w innym kierunku. Czula, że na nic nie ma wpływu, a ona musi zgodzić się wbrew wszystkiemu na to, co ją spotkało. Pragnęła się wyrwać z klatki, w której zamknięta nie mogła dokonać żadnego ruchu. Krzyczała, jednak nie uwolniło jej to z zaplątanej w więzy niesprawiedliwości. Niszczyła wszystko, co ją otaczało. Zatapiała zdrętwiałe palce we włosach i ciągnęła je z całej siły, jakby miało to uwolnić ją z bólu i strachu, jakie stłamsiły ją, atakując z każdej strony. Czula jakby wyssano z niej resztę sił. Bała się zaczerpnąć powietrza. Bała się, że kolejny ruch, kolejny wdech uruchomią eksplozję w jej duszy, umyśle i ciele. Czula żal, gniew, niezrozumienie. Emocje sięgały zenitu i czuła, że osiągają kulminację.

– Proszę Cię, nie rób tego, zrezygnuj, wycofaj się. Po co ryzykujesz? Dla kogo? Podaj mi jeden powód.

– Przestań! To już postanowione, nie zmienię decyzji.

– A ja? W ogóle się nie liczę? Zostawisz mnie tu samą, wyjedziesz, narażając siebie, ryzykując życie. Myślisz, że się na to zgodzę?

– Wystarczy! Błagam Cię, uszanuj moją decyzję. Czuję, że powinienem – podszedł i przyciągnął w swoją stronę – Bądź dla mnie wsparciem, dobrze? Nie chcę, żeby ta decyzja nas poróżniła.

Chciała jeszcze się klócić, chciała jeszcze powiedzieć, że jego wybór jest nieodpowiedzialny. Wiedziała jednak, że nie zwycięży z jego trudnym charakterem, więc oddała się chwili, tuląc się do męża, jakby wiedziała, że są to ich ostatnie chwile czułości przed wyjazdem i dużo czasu upłynie zanim powrócą.

Ostatnie dni poświęcone były na przygotowania wyjazdu.

– Tego jest za dużo – śmiał się – nie mogę wziąć tylu rzeczy.

Wiedział jednak, że na nie wiele zda się, co mówi, więc wywrócił jedynie oczami i posłusznie spakował przygotowane przez kobietę pakuiki. Szepnął jej do ucha wyznanie miłości, a ona napawała się słowami i niskim, lekko ochryplym głosem męża.



CO NAM W GŁOWIE SIEDZI?

Nastolatkwie to grupa ludzi dziwnych, jak wydaje się dorosłym, a ci „dorośli” uważają, że wiedzą o nich wszystko. Czyżby?

Ten tekst powstał, by otworzyć oczy właśnie tym „dorośłym”, którzy uważają, że młodzi ludzie mają w głowach tylko imprezy, telefony i wielkie miłości. Niech postać nastolatki opisywanej w tym opowiadaniu będzie dowodem na to, że jest inaczej.

Szczur siedzący w fotelu.

Siedzi na fotelu w pokoju i wgapia się w sufit. Czy to ma sens? Zadaje sobie to pytanie od tygodni. Goni za pasją, która i tak nigdy nie da jej spełnienia. Co dzień zakłada uśmiech. Bo nikt nie chce utrzymywać dłuższego kontaktu z kimś, kto nosi codziennie tę samą emocję na twarzy. Emocje? - nawet nie wie, czy można to tak nazwać. Czy pustka, która zamieszkała w jej ciele, sercu, duszy jest emocją? Przez życie idzie z myślą, że poklask i akceptacja innych pomoże jej w poczuciu czegokolwiek. Czy ona wie, czym są tak naprawdę miłość, szczęście? Czy znajdzie kiedyś długotrwały spokój? Czy to... się kiedykolwiek skończy? Szuka odpowiedzi wszędzie. Znajomi, rodzina - nabrali wody w usta, nawet Bóg milczy. Bóg, który miał jej pomagać, dawno ją opuścił. Anioł Stróż poszedł na urlop i nie ma zamiaru z niego wracać.

A ona pisze listy, które nigdy nie ujrzą światła dziennego. Ufa tym, którym nie powinna. Dla tych ludzi ona jest teraz, ale, gdy odejdzie, łatwo ją zastąpią. Co jest dość zabawne, bo przecież jest n i e p o w t a r z a l n a. Haruje jak niewolnik, tylko po to żeby czuć, że ktoś jej potrzebuje, ale ona zawała wiele spraw. W końcu traci siły. Zakopuje się w górze zadań i poleceń, które sama na siebie nałożyła. Czy to przyniesie jej wymarzoną ulgę? NIE, nie przyniesie, bo nie jest niepowtarzalna. Nie jest niezawodna. Zostanie zastąpiona. Z resztą już została, a ona potrzebuje stabilności. Sama wrzuciła się w ten wir, zaprosiła samą siebie do tego pieprzonego wyścigu szczurów. Tylko nie wie, że jest jedynym szczurem, który bierze udział w tym biegu, i szczurem, który myśli, że coś potrafi, który trwa w przekonaniu, że zostanie doceniony, ale nie zostanie. Bo świat jest obrzydliwy. Świat, w którym liczy się zysk. Ona wie, że ktoś może ją wykorzystać, podziękować i zapomnieć. Żyje w świecie, w którym ludziom się nie ufa, a jeśli się zaufa, to jedynie kilku osobnikom, ale wciąż trzeba mieć się na baczności, bo zawsze znaleźć mogą się osoby, które mogą wbić nóż w plecy w momencie, gdy najmniej się tego spodziewamy.

Pisze listy, które nie mają ujrzyć światła dziennego, ale to kłamstwo, bo ona oszukuje samą siebie. Ona chce, żeby ktoś zobaczył, jak bardzo ma dość. Jednocześnie mając świadomość, że pokazywanie emocji to zębna droga. Bo jak pokaże emocje, to już nie będzie stabilna. Jeśli nie będzie stabilna, nie będzie mogła wykonywać swojej pracy. Jeśli nie będzie mogła wykonywać swojej pracy, ludzie zapomną o jej istnieniu. Myśl o tym przyprawia ją o dreszcze. Te dreszcze czuje codziennie, bo codziennie myśli o tym wszystkim. A to wszystko to tylko skrawek tego, co czuje.

Dalej siedzi w fotelu i wgapia się w sufit.

Fotel.

Otacza ją grupa ludzi, ale ona marzy, żeby być sama. Wzbudziłoby to powszechne zdziwienie, bo ta dziewczyna zawsze się uśmiecha i zawsze jest otwarta. Nigdy nie ocenia innych. Może czasami z kimś się kłóci, ale nikt nie jest idealny. Jest najbardziej lubianą osobą w szkole. Możliwe, by nie była pewna siebie? W teorii to idealny, wręcz podręcznikowy, przykład ekstrawertyka. Głośna, zawsze ją słyszać, podczas spotkań ona jest duszą towarzystwa. Śmieje się tak mocno, że można zobaczyć jej migdałki. Znajomi uważają ją za wulkan energii. Tak mijają godziny.



kasku i w słuchawkach. Nie patrzył w prawo, lewo i znowu prawo.... Czula jak świat zaczyna wirować i nie chce się zatrzymać. W końcu rozległ się dzwonek. Dziewczyna wybiegła z sali, niczym sportowiec zaczynający swój bieg. Rozglądała się po korytarzu, aż zobaczyła coś, co roztrzaskało jej serce na miliony drobnych kawałków. Zobaczyła jak jej ukochany, jej miłość obejmuje i inną dziewczynę. Spóźniła się. Stała na korytarzu i nie mogła się ruszyć. Czula, jakby podłoga mocno złapała ją za kostki i nie chciała puścić, ale udało jej się. Odkleiła się od ziemi i ruszyła do kolejnej sali. Spotkali się na korytarzu. Miał ją jakby była mu zupełnie obca.

Gdy była z nim, ten świat nie wydawał się taki okropny, lecz gdy wracała do domu, wszystko straciło blask. Została sama ze swoimi myślami, które ją przygniotły. Poddawała się. Osunęła się na podłogę w swoim pokoju. Powoli zamykały jej się oczy. Widziała, jak bluszcz rozchodził się po suficie. Wokół niej pojawiła się łąka pełna pięknych kolorowych kwiatów, które pachniały wiosną. Czula, jak delikatny wiatr gładzi jej włosy. Czula spokój, o którym zawsze marzyła. Co było potem? Potem, jak z bardzo dalekiej odległości, słyszała głos mamy wołającej jej imię. Zapanowała ciemność. Jakby zieleń jej wyobrażenia w sekundę przerodziła się w czystą i przerażającą czerń.







OPMFT:):

XVI OGÓLNOPOLSKI PRZEGLĄD MAŁYCH FORM TEATRALNYCH
IM. ADAMA LUTERKA W WEJHEROWIE

16-17.11.2023

W POSZUKIWANIU
OPowieści
UNIwersalnej

Wisława Szymborska i Olga Tokarczuk

10 lat
filharmonia
kaszubska
wejherowskie centrum kultury



ORGANIZATORZY:



PATRONAT ARTYSTYCZNY:

Towarzystwo Kultury Teatralnej w Warszawie

PATRONI HONOROWI:



WSPARCIE FINANSOWE:

Starosta Wejherowski, Zarząd Powiatu Wejherowski, Rada Rodzina, Rada Rodzina

PATRONI MEDIALNI:



Express Kaszobski

Radio Kaszobski

Radio Kaszobski

PARTNERZY:



www.centrumbk-wejherowo.pl